

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 6 zł. — Dla odbierających niemożliwością z 21. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2950.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2345. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca: przyjmują ogłoszenia — z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Recepty i nadesłane redakcja ale. Twersa.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście i nadawane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz milimetrový 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zaprawiane 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cenę o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Przed obchodem 1.100-letniej rocznicy założenia wierszego kościoła chrześcijańskiego w Europie Środkowej.

Starodawne miasto słowackich ksiąząt Nitra na Słowaczkynie południowej gorączkowo przygotowuje się do uroczystości, jakie odbywać się tam będą z okazji 1.100-letniej rocznicy założenia pierwsze go kościoła chrześcijańskiego w Europie środkowej. Dnia 12 sierpnia b. r. miasto powita dziesiątki tysięcy gości, którzy zjadą się tu ze wszystkich zakątków państwa i z zagranicy, aby uczcić pamięć sw. Emmerama, księcia Pribiny. Uroczystości nitrańskie jednak nie tylko kościelny będą mieć charakter, ale także charakter państwowy, bowiem przy tej sposobności obchodzący będzie starodawna państwowa czechosłowacka jaką uosabiał słowacki książę Pribina, który jeszcze przed tem, zanim Madziarzy opanowali tę starodawną ziemię słowiańską, samodzielnie i niezależnie kierował losami słowackiego narodu na ziemi oddawna zamieszkałej przez szczepy słowiańskie.

Na czele komitetu przygotowawczego stoi prezydent krajowy Słowaczyny Orszagh i nitrański biskup Dr. Kmetko. W uroczystościach wezmą udział nie tylko dziesiątki tysięcy uczestników z różnych krajów Republiki Czechosłowackiej ale spodziewane są również liczne wycieczki z zagranicy, zwłaszcza z państw słowiańskich. Przybędzie również wielka liczba przedstawicieli oficjalnych, przedstawicieli rządu, władz krajowych, instytucji kulturalnych i t. d.

Udział przedstawicieli rządu z premierem Malypetrem na czele, który wygłosi przemówienie na uroczystym zgromadzeniu w Nitrze dnia 13 sierpnia świadczy o tem, jak wielkie znaczenie uroczystościom tym przypisuje państwo.

Uroczystości trwać będą cztery dni. W ramach tych uroczystości otwarta zostanie wystawa rolniczo-przemysłowa, wystawa szkolna oraz wystawa słowackich stowarzyszeń artystycznych. W tym dniu odbywać się będą również akademie muzyczno-wokalne i gimnastyczne, odbywać się będą koncerty. Miasto będzie wspaniale iluminowane a wieczorem wypuszczane będą rakiety świetlne.

Przed rozpoczęciem uroczystości dnia 13 sierpnia pobjudka orkiestry wojskowej zbudzi mieszkańców miasta a po uroczystym nabożeństwie w kościele katedralnym odbędzie się pochód, na czele którego kroczyć będzie banderka konna jeźdźców w strojach narodowych, dalej Sokół, Orel, organizacje wiejskie, skauci i inne stowarzyszenia. Po zgromadzeniu manifestacyjnym odbywać się będą popisy gimnastyczne Sokola i członków katolickiego stowarzyszenia gimnastycznego Orła. Odbędą się również ćwiczenia piechoty, kawalerji i artylerji. Potem urządzone zostaną popisy etnograficzne. Pokazane będą zwyczajnie ludowe, a stowarzyszenia kulturalne odpiewają pieśni ludowe. Pieśń strojów narodowych słowackich jak również oryginalne zwyczajnie ludowe ludu słowackiego nadają imprezie tej wspaniałego wyglądu. Będzie to zaprawdę godne widzenia widowisko nie tylko dla ludności z innych krajów państwa ale i gości zagranicznych.

Dnia 14 sierpnia w ramach tych uroczystości odbywać się będą zjazdy różnych stowarzyszeń. Odbędzie się również cały szereg zgromadzeń uroczystych. Pod gołem niebem odbywać się będą ćwiczenia drużyn harcercskich a po południu rozegrane zostaną zapasy futbolowe o puchar im. Pribiny. Wieczorem miasto ponownie będzie iluminowane i wypuszczane będą rakiety świetlne. Słowacki Teatr Narodowy odegra operę słowacką „Ma-

taj” i czeską „Sprzedaną Narzeczoną”.

Dnia 15 sierpnia, w ostatnim dniu uroczystości odbywać się będą wielkie katolickie procesje przy udziale biskupów zagranicznych, którzy wygłoszą przemówienia okolicznościowe. Obecny będzie rów-

nież biskup solnogradzki. Obecność jego jest o tyle ciekawa, że przed 1.100 laty kościół św. Emmerama wyświęcony został również przez biskupa solnogradzkiego.

Ośrodkom zainteresowania uczestników uroczystości będzie starodawny zamek biskupi z kościołem a właściwie kompleksem trzech kościołów: najstarszej części, wybudowanej jeszcze za panowania księcia Pribiny (z części tej pozostały tylko ściany w stylu romańskim i resztki kamiennego ołtarza) najpiękniejszej części wybudowanej w XII wieku, tworzącej

obecnie środek całego kompleksu i starannie odrestaurowanej przez komitet przygotowawczy a wreszcie najnowszej części z wielką wieżą, wybudowanej w XVII wieku.

Ozdoły tych kościołów, ich architektoniczna harmonia, starodawne pamiątki i obrazy zasługują na uwagę. Nitra naprawdę dumna może być z tego, że w jej murach znajdują się tyle pamiątek, tyle zabytków z sławnych czasów tego pierwsze go grodu słowackiego. L. P.

Praga, w sierpniu 1933 r.

Jak stolica witała kpt. Skarżyńskiego, bohatera wojny, zwycięzcę Oceanu?

Warszawa. — Podczas kiedy cała Polska do ostatniej chwili nie wiedziała o tem, gdzie kpt. Skarżyński się znajduje, po tajemniczym przylocie do Polski — okazało się, że zwycięzca Atlantyku już w niedzielę wyładował w Łodzi, co było otoczone ścisłą tajemnicą na skutek osobistego życzenia bohatera wojny, lotnika, który w ten sposób pragnął uniknąć owacji i zarezerwować sobie kilka dni wypoczynku w czasie których mógłby przywitać się z żoną i gronem przyjaciół.

Okazuje się, że kpt. Skarżyński wystartował z Boulogne sur Mer w niedzielę rano o godz. 9.45 i jednym skokiem wylądował na lotnisku w Łodzi. Przez cały czas mieszkał na lotnisku. Przed budynkiem, gdzie zamieszkiwał, wystawiono warte honorową.

Do Łodzi jeszcze przed kilku dniami przybyła żona kpt. Skarżyńskiego, jego siostry i grono przyjaciół m. in. ppłk-pił. Kwieciński, oraz konstruktorzy zwycięskiego aparatu R. W. D.

Kpt. Skarżyński miał przylecieć we wtorek, zrobił jednak wszystkim niespo-

dziankę, spiesząc do kraju, gnany tutaj tęsknotą. We środę rano żona kpt. Skarżyńskiego wyjechała do Warszawy samochodem, aby nadal nie zdradzać „tajemnicy” i powitać oficjalnie męża w stolicy. Kpt. Skarżyński udał się rano do jednego z prywatnych majątków pod Łodzią skąd dopiero o godz. 2.30 wystartował na lotnisko łódzkie, na którym znalazł się już po kilku minutach. Lotnisko otoczone zostało silnym kordonem, aby nie dopuścić tłumów do miejsca, w którym stoi aparat.

Maszyna kpt. Skarżyńskiego była odświętnie udekorowana. Na lotnisko około godz. 2.30 przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Hauke-Nowakiem, m. in. d-c Okręgu Komunist. gen. Malinowski. Mimo, że obecność kpt. Skarżyńskiego w Łodzi trzymana była w tajemnicy, na lotnisko przybyły olbrzymie tłumy, które w chwili startu do Warszawy zgromadziły kpt. Skarżyńskiego olbrzymią owacją. Kpt. Skarżyński wystartował do Warszawy, żegnany hymnem państwowym, oraz niemilkącymi okrzykami publiczności.

Warszawa. — Stolica przeżyła wczoraj niezwykle wzruszający moment.

Już od godz. 16-tej wszystkimi arterjami ulicznymi łączącymi się z lotniskiem mokotowskim napływały tłumy publiczności, chcące powitać powracającego kapitana Stanisława Skarżyńskiego. Na lotnisku zgromadziły się wielotysięczne tłumy.

Na specjalnie urządzonej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele rządu, a zatem: premier Jędrzejewicz, marszałek Skitalski, min. Butkiewicz, podsekretarz stanu: Lechnicki, Siedlecki, Szembek, da lej: generałowie: wicemin. gen. Fabrycy, gen. Orlowski, gen. Osiński, gen. Gajewski, biskup polowy ks. Gawlina, szef departamentu aeronautyki płk. Rayski, szef lotnictwa cywilnego płk. Filipowicz, sekretarz generalny aeroklubu Rozplitej płk. Kwieciński, konstruktorzy PWD inż. Rogalski i Drzewiecki dyrektor ROK Zakł. Lotn. inż. Wędrzychowski. Przybyli również poseł brazylijski w Warszawie, poseł argentyński i charge d'affaires we Francji, zastępca attache wojsk. we Francji. Na trybunie znalazła się również małżonka p. Julja Skarżyńska. Trybuna rządowa przybrana była flagami o barwach polskich, francuskich, brazylijskich i argentyńskich.

Wszystkie oczy utkwione są w niebo. Na horyzoncie ukazuje się klucz samolotów.

To leci awionetka kpt. Skarżyńskiego, w otoczeniu eskadry samolotów myśliwskich P. 7. Eskadra szybko zbliża się do lotniska, poczem towarzyszące Skarżyńskiemu aeroplany opuszczają awionetkę, która już sama zatacza krąg nad lotniskiem, a następnie nad trybuną rządową, stopniowo opuszczając się coraz niżej. Rozlegają się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje kapitan Skarżyński!” Rozbrzmiewa huragan oklasków.

O godz. 16.50 kpt. Skarżyński, zadowolony ostatni krąg nad trybunami, lądu je i następnie roluje w kierunku trybuny rządowej, ciągle wśród oklasków i entuzjastycznych okrzyków.

Wreszcie na 15 metrów przed trybuną mi awionetka zatrzymuje się. Do samolotu zbliża się jeden z oficerów, który pomaga kpt. Skarżyńskiemu przy wysiadaniu. — Zdobywca Atlantyku ubrany jest po cywilnemu w jasne letnie ubranie, jasny kapelus. Uśmiechnięty wysiada z samolotu, wita się naprzód z żoną, na następnie z płk. Rayskim. Kolejno przyjaciele i koledy chwytają go w objęcia.

Kpt. Skarżyński zbliża się do trybuny rządowej, gdzie wita go premier Jędrzejewicz. Następnie przy dźwiękach hymnu narodowego wiceminister gen. Fabrycy, dekoruje kpt. Skarżyńskiego orderem „Polonia Restituta”. Na twarzy bohatera maluje się silne wzruszenie.

Następnie wygłosił do manifestującej na jego cześć publiczności następujące przemówienie:

„Przeżywam niezmierną radość, że znalazłem się z powrotem w kraju i Warsza-

Roosevelt zaostrza żądania wobec dłużników Europejskich.

Londyn. — Według waszyngtońskiego sprawozdawcy „Daily Expressu” Roosevelt zamierza wkrótce przesłać rządóm europejskich państw dłużniczych, łącznie z rządem angielskim, następujące oświadczenie:

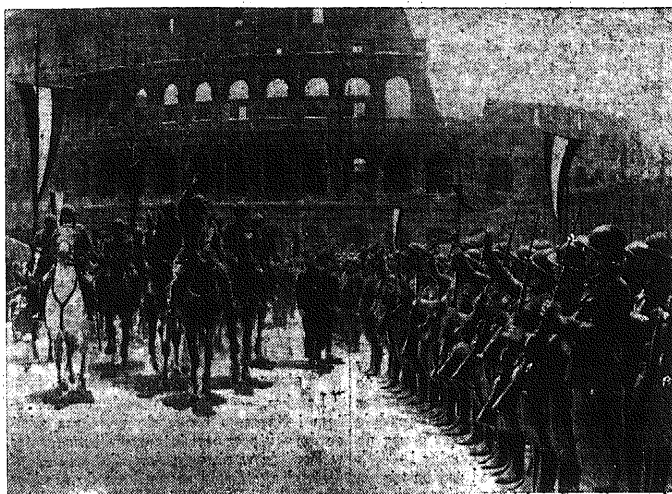
1) Zanim będzie można podjąć rewizyjny układ w sprawie długów wojennych, musi nastąpić zapłata dalszej raty w grudniu.

2) Ta rata musi być znacznie wyższa od spłat dokonanych w czerwcu, które

wyrażały się tylko w małych sumach częściowych.

3) Spłata grudnia, stosownie do układu dłużnego, musi być zapłacona złotem, a nie srebrem, jak to zrobiła Anglja z ratą czerwcową.

4) Nawet po zaplaceniu raty grudniowej Roosevelt nie jest skłonny przeprowadzić rewizję długów, zanim nie zostanie przeprowadzony program wewnętrznej odbudowy gospodarstwa amerykańskiego i nie nastąpi stabilizacja cen towarów amerykańskich.



Musolfini pozdrawia milicję laszystowską, zebrałą w Rzymie, w okolicy Coloseum w dniu rocznicy przyłączenia się Włoch do wojny światowej

wie, która tak gorąco zmanifestowała z okazji mego przelotu swoje przywiązanie do idei lotniczej. Przynoszę pozdrowienia do naszych rodaków z Ameryki południowej. Wyrażam pełne moje uznanie konstruktorowi „RWD” oraz wytwórni, która obdarowała polskie lotnictwo tak świetnym samolotem...

„Jestem dumny, że przypaść mi w udział zaszczęci ponownego podjęcia i dokonania lotu polskiego przez Atlantyk. Dziękuję za tak serdeczne przyjęcie w imieniu wszystkich moich współkolegów lotników, gdyż spełniłem tylko mój obowiązek”.

Po wygłoszeniu tego przemówienia kpt. Skarżyński wsiadł do auta, wraz ze swą małżonką i na czele kolumny samochodów objechał lotnisko witany serdecznie przez publiczność. Następnie na czele kolumny samochodów i motocykli, w otoczeniu rowerzystów bohaterski zdobywca Atlantyku udał się na plac Unji Lubelskiej, gdzie złożył wieniec pod pomnikiem lotnika. Następnie ul. Bagatela udano się do Belwederu, gdzie kpt. Skarżyński zameldował się w kancelarii Marsz. Piłsudskiego, poczem korowód ruszył przez miasto na Zamek.

Z Zamku zpowrotem przez miasto uda no się do lokalu Aeroklubu Rzplitej przy Alejach Ujazdowskich. Wszędzie na ulicach oczekiwały tłumy wznosząc okrzyki: „Niech żyje kpt. Skarżyński”, „Niech żyje zdobywca Atlantyku!”, „Niech żyje „RWD””, „Niech żyje lotnictwo polskie!”. Kpt. Skarżyński jadąc samochodem z małżonką i jednym z przyjaciół odpowiadał serdecznie na entuzjastyczne okrzyki tłumy.

Przed lokalem Aeroklubu przystrojonym we flagi narodowe i lotnicze, oczekiwał nowy tłum. tak że kpt. Skarżyński z trudem przedostał się do wnętrza i musiał odrzucać wycieczki na balkon, ponieważ publiczność energicznie tego się domagała. W lokalu Aeroklubu wypito tradycyjnie lampkę wina, poczem rozpoczęła się pogawędka o przebytym locie. Kpt. Skarżyński w doskonałym humorze opowiadał jak to spłatał figla prasie, ukrywając dzień swojego startu z Paryża, zależało mu bowiem na tem, aby trochę odpocząć przed oczekującymi go emocjami.

— Muszę się przyznać — mówił kpt. Skarżyński w rozmowie z dziennikarzami — startując do lotu przez Atlantyk, byłem zupełnie spokojny, natomiast im bardziej zbliżałem się do Warszawy, tem większa ogarniała mnie emocja i dlatego prosto chciałem uniknąć rozmaitych powitań po drodze i najpierw przywitać się z żoną i najbliższymi przyjaciółmi, a dopiero potem przybyć do Warszawy. W Łodzi udało mi się zakomunikować doskonale i dopiero odlot odbył się z całą uroczystością i prawdę powiedziawszy przez to o mało nie zapomniałem rozgrzać silnika, bo zanim zdążyłem go rozgrzać, orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła” i ja musiałem startować.

— Jaką trasą leciał pan do Polski? — Leciałem ponad Antwerpia, Hannoverem, Berlinem, Zbaszyniem, ponad Wartą. Zaczynam ponad Wartą, bo tam jest moje miejsce rodzinne. tam zatrzymałem 3 kół na miastem, na którego cmentarzu spoczywają moi przodkowie. W mieście tem — jak się dowiedziałem ku mojej uciechu, — nazwano ulicę moim nazwiskiem.

— Czy może pan powiedzieć, jakie było pańskie pierwsze wrażenie, kiedy pan wylądował w Ameryce Południowej w Maceio? — Z początku wcale nie miałem wrażenia, że przeleciałem przez Atlantyk. Zda wało mi się, że dokonałem zwykłego lotu i dopiero kiedy otrzymałem od prezydenta republiki z Rio de Janeiro niesłychanie serdeczną depeszę, uświadomiłem sobie, że jednak coś właściwie zrobiłem.

— Jakie było powitanie przez rodaków południowo-amerykańskich? — Ogromnie serdeczne. Zdarzyły się wypadki, że przygotowane do mnie motory urwały się, ponieważ mówca zaczął płakać. Zdarzało się też, że ci emigranci polscy, którzy już dawno wyemigrowali, kiedy prasa zaczęła pisać o moim locie, znówu przyznawali się do kontaktu z polskością.

Kpt. Skarżyński opowiada dalej, że specjalnie nie miał w locie żadnych przeszkód ani wypadków, przez Atlantyk leciał mój się nadzwyczaj spokojnie i do dobrze.

— Może dlatego byłem taki spokojny, że wszystko to odbywało się właśnie w tajemnicy i nikt mnie nie dopingował. Prasa

jest bardzo życzliwa dla lotnictwa i spełnia swe zadanie, propagując je, jednak czasem dopinguje lotnika, co niezbyt dobrze wpływa na jego stan psychiczny.

Kpt. Skarżyński opowiadałby może dalej, ale w tej chwili na ulicy rozlegały się nowe okrzyki: „My chcemy Skarżyńskiego!” i kpt. Skarżyński wraz z małżonką musiał wyjść na balkon.

Kpt. Skarżyński otrzymał cały szereg podarunków, m. in. auto od państwowych zakładów inżynierii, od aeroklubu Rzplitej tacę srebrną, od doświadczalnych warsztatów lotniczych zegarek i t. d.

Ktoś z obecnych zapytuje małżonkę kpt. Skarżyńskiego, p. Julię Skarżyńską o jej wrażenia.

— Jedno mam tylko życzenie — powiada p. Skarżyńska — aby mój mąż dostał obecnie urlop.

We czwartek 3 b. m. kpt. Skarżyński złożył wieniec na grobach ś. p. mjr. Idzikowskiego oraz por Zwirki i inż. Wigury na Powązkach.

Jak donoszą kpt. Skarżyński, który do tychczas pracował w departamencie lotnictwa M.S.Wojsk., zostanie przeniesiony do 1 p. lotniczego.

W forebce podróżnej powinny się zawsze znajdować tabletki Aspirin, gdyż podczas podróży najłatwiej można się przeziębic. Ismienie tylko jedna ASPIRIN! Do nabycia we wszystkich aptekach.

Gwałtowne zbrojenia niemieckie

Wiedeń. — Dziennik „Die Stunde” ogłasza dziś rewelacyjny artykuł o zbrojeniach niemieckich w dziedzinie lotnictwa. Autor jest fachowcem, obeznany ze stosunkami panującymi w lotnictwie niemieckim i dlatego podane przez niego liczby są sensacyjnie.

W wywodach swych autor opiera się na znakach, którymi były zaopatrzone samoloty niemieckie wysłane do Austrii dn. 29 lipca przez propagandę niemiecką w celu wywołania popochu wśród gości w Salzburgu. Zestawiając znaki i liczby samolotów niemieckich z r. ub. z liczbami porządkowymi samolotów propagandowych operujących w Salzburgu, autor do chodzi do wniosku, że w jednym roku przybyło w Niemczech 6.000 nowych aparatów.

Musiąno by zanadto liczyć na naiwność ludzką — pisze „Die Stunde” — gdyby się chciało twierdzić, że w krótkim okresie jednego roku stosunki finansowe sportowców prywatnych tak się poprawiły, iż mogli oni z własnych funduszy zbudować 6.000 maszyn. Jest również nieprawdopodobne, by Hanza niemiecka mogła tak gwałtownie powiększyć swe porty. Samoloty są więc własnością rządu niemieckiego.

Zdaje się, że propaganda przeciw austriacką uprawiana przez rząd Hitlera tak zaslepiła hitlerowców, że zapomnieli

oni zataić ilość aparatów. Może także i hitlerowcy niemieccy byli zdania, iż tam, gdzie chodzi o Austrię, a nie np. o Francję, mogą zamiechać wszelkich środków ostrożności. Imaczej bowiem nie byłoby zrozumiałe, że narodowi socjaliści przy swoich lotach propagandowych ponad miastami Austrii, używają samolotów zaopatrzonych najwziewszymi znakami i w ten sposób zdradzają wobec świata ilość nowych maszyn, ściągając uwagę Europy na zbrojenia Niemiec w dziedzinie aeronautyki, co mieliby powód ukrywać jak najskrupulatniej.

Według doniesień jakie otrzymała „Die Stunde” z innego źródła berlińskiego, bre obecnie w niemieckich fabrykach broni, szczególnie w dziedzinie wyrobienia motorów, niezwykle gorączkowa praca, o której pod grozą zbrodni żądają stanu nie wolno oczywiście wspominać. Każdy oddział bojówek hitlerowskich musi rozporządzać odpowiednią ilością samolotów. Obliczono — pisze „Die Stunde” — że przynajmniej 3.000 nowych samolotów musi być jaknajprędzej dostarczone przez fabryki bojowym oddziałom hitlerowskim.

Równoległe z tem odbywa się w tempie przyspieszonym także kształcenie pilotów, a miasta niemieckie muszą budować odpowiednie porty lotnicze, z hangarami itp. Prym pod tym względem trzyma Monachium.

obecnie trzymani w Kaiserlautern. Są to Jene Johann, lat 32, Elizebata Lutz, lat 48 zapisana w merostwie Homburga, jako osoba narodowości francuskiej i jej syn Ferdynand Lutz, lat 27, tej samej narodowości. Brat tego ostatniego Józef Lutz schwytany przez policję niemiecką 27-go czerwca w bezpośrednim sąsiedztwie granicy, jak można przypuszczać, dla względów politycznych.

Komisja rządząca zakłada przeciwko tym faktom ostry protest i prosi rząd niemiecki, by zechciał pochwyconych natchemiasz wypuścić na wolność i odprowadzić na terytorjum Saary. Ponadto komisja prosi o możliwie jak najszybsze za wiadomienie jej o sankcjach, jakie będą zastosowane wobec sprawców napadu. Komisja rezerwuje sobie prawo domagania się dla poszkodowanych odszkodowania równoważnego wielkości samych wypadków.

Kopja tego telegramu została wystosowana do Rady Ligi narodów.

Sekretarz generalny Ligi narodów przekazał tekst telegramu członkom Rady Ligi narodów.

DE VALERA ROZWIĄZE ARMJĘ REPUBLIKANSKĄ.

Dublin. — Irlandzki prezydent ministrów de Valera zapowiedział we wtorek w parlamencie, że planuje się rozwiązanie irlandzkiej armji republikańskiej, która jak wiadomo, stanowi radykalne skrzydło irlandzkiego ruchu niepodległościowego.

ZA... OBRAZĘ KANCLERZA HITLERA

Gdańsk. — Przed pięciu tygodniami, w dniu „Święta Morza”, zaaresztowały gdańskie władze policyjne na dworcu w Gdańsku 7-miu Polaków za rzekomą obrazę kanclerza Hitlera (sic!). 6-ciu aresztowanych obywateli gdańskich zostało następnie dnia uwolnionych, obywatel polski p. Cymork, funkcjonariusz gdańskiej Rady portu, pozostaje do dziś w areszcie policyjnym.

W obronie Austrii staną również Paryż i Londyn.

Londyn. — Między Londynem, Paryżem i Rzymem toczy się wymiana zdań co do skuteczności interwencji mocarstw w Berlinie w obronie Austrii. Rząd austriacki zwrócił się do rządów B. Brytanii, Francji i Włoch z przedstawieniem obfitego materiału co do zagrożenia integralności Austrii i bezpieczeństwa

stwa obecnego rządu austriackiego ze strony Niemiec.

Ostatnie wypadki, a zwłaszcza krążenie aeroplanów niemieckich nad Austrią i rozruchami w okęgach południowo-austriackich ulotek, wywołało w rządzie austriackim silny niepokój co do dalszych zamiarów Hitlera.

Brytyjskie Foreign Office uważa ma interwencję za celowa jedynie w tym wypadku jeżeli będzie to istotnie interwencja zbiorowa Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, utrzymana w ramach przewidzianych przez pakt czterech. Decyzja w tej sprawie leżeć ma w ręku Mussoliniego, albowiem zarówno w Londynie, jak i w Paryżu istnieje gotowość do takiego kroku, którego realizacja wymaga współpracy Rzymu.

Olbzrmie manewry floty japońskiej koło Hawaj.

Londyn. — W związku z wielkimi manewrami japońskiej floty wojennej na zachodniej części Pacyfiku koło Hawaj, w których bierze udział 175 okrętów wojennych, „Daily Telegraph” w depeszy swego korespondenta z Tokio wyraża opinię, że manewry te są odpowiedzią Japonii na manewry amerykańskiej floty wojennej koło wysp Hawajskich, oraz demonstracją przeciwko bezusannej koncentracji amerykańskich okrętów wojennych na Pacyfiku.

Japonia zdecydowana jest rozbudować swoją flotę wojenną do maksymalnych granic, wytkniętych londyńskim traktatem morskim albowiem widzi się do tego zmuszona przykładem innych państw.

POŻAR NA PAROWCU FRANCUSKIM

Paryż. — Według doniesień otrzymanych z Marsylii, na parowcu francuskim „Recherche”, utrzymującym stałą komunikację pomiędzy Marsylią a Nowa Kaledonia, wybuchł pożar. Parowiec opuścił w dniu 3 ub. m. Tahiti i obecnie znajduje się w pobliżu Markizów.

WIELKI POŻAR LASÓW.

Paryż. — W pobliżu Saint Cyr od kilku dni płoną wielkie przestrzenie lasów. Po nieważ pożar w ciągu ostatniej doby przyjął groźne rozmiary, oddziały wojska biorą udział w akcji ratowniczej. Autostrad — Toulon — Marsylja jest zamknięta dla ruchu, który odbywa się drogami okrężnymi.

25 samolotów wojskowych francuskich odbędzie raid po Afryce francuskiej.

Paryż. — Min. lotnictwa p. Pierre Cof, wraz z dyrektorami wszystkich wydziałów ministerjum lotnictwa przygotowuje wielki raid eskadry lotniczej francuskiej do Afryki. Po dokładnem opracowaniu szczegółów podróży ta na 25 samolotach, typu Potez, przedstawia się, jak następuje: marszruta obejmuje przedstawicielkiem Hiszpanię w dwu etapach tam i z powrotem, a następnie Rabat, Colombe, Bechar, Adrar, Bidon 5, Gao, Motpi, Bamako, Tambacounda, Dakar, Kayes Osegon, Ouagadougou, Nyamey, Zinder, fort — Lamy, fort — Archambaud, Bargui z powrotem do Adrar, a potem Fl-Golla, Tougurt, Tunis, Algier, Oran i Meknes. Dowódczo eskadry obejmie generał Viul lemin, jeden z największych pilotów wojennych i znakomity specjalista w zakre sie lotnictwa w Afryce, które właśnie stworzył. Podróż ta przeznaczona jest dla nagrodzenia załóg wojskowych armji lotniczej francuskiej. Przez użytkowanie pewnej ilości dróg powietrznych wojsko wchyl zorganizowanemu, władze lotnicze francuskie chcą podkreślić stopień wykończenia przygotowania tych dróg, przez znaczonej w przyszłości do użytku lotnictwa cywilnego. Przez ten olbrzymi raid afrykański władze wojskowe francuskie pragną połączyć wszystkie posiadłości francuskie Afryki północno-zachodniej i wszystkim tużemcom w północnej Afryce, oraz mieszkańcom kolonii i pozostającym pod protektorem zanieść pozdrowienie od metropolii francuskiej.

TELEGRAMY

PO UWIEZIENIU GANDHIEGO.

Bombaj. — Gandhi zostanie wkrótce wypuszczony na wolność, jeśli przyjmie pewne warunki postawione mu przez rząd indyjski. Gandhi ma porzucić bierny opór i zobowiązać się do nie wydalania się z okręgu Poana. W przeciwnym wypadku grozi mu dwuletnie więzienie.

ZAKAZ PRZYWOZU ZIEMNIAKÓW DO ANGLJI.

Londyn. — Spodziewany jest w najbliższych dniach zakaz przywozu ziemniaków do Anglii. Głównym powodem projektowanego zakazu jest katastrofalny spadek cen, które z 10 f. szt. za tonnę w czerwcu spadły do 2-eh funtów.

PRZERAŻENI MILJONERZY.

Nowy Jork. — Plaga porwań, jaka szerzy się w Ameryce zruiciła strach na sie dlioko milionerów Rhode-Island. Przerażeni ostatnimi porwaniami milionerzy postanowili ogłosić „stan obłężenia” na swojej wyspie. Zorganizowali oni własną służbę, uzbrojoną w karabiny, a każda willa przynajmniej raczej fortecy, niź luk susowa siedzibę letnią. Również automobyle milionerów są uzbrojone i kursują po mieście jakby były automobilami bandytów amerykańskich.

W związku z tym stanem wysłano wzmocnioną siłę policyjną na Rhode-Island.

Przeciwko uprowadzeniu z terytorjum Saary.

Genewa. — Sekretarz generalny Ligi narodów otrzymał od prezydenta komisji rządzącej zagłębem Saary telegram treści następującej:

„Komisja rządząca Zagłębem Saary prosi sekretarza generalnego Ligi narodów o zakomunikowanie Radzie Ligi narodów treści telegramu, który wystosowała ona do ministerjum spraw zagranicznych w Berlinie:

Komisja rządząca Zagłębem Saary ma zaszczępi zawiadomić ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej, że wczorajem dnia 22 ub. m. trzech mieszkańców w Homburgu, zostało napadniętych na terytorjum Saary przez grupę na pastuszków, przybyłych z Niemiec i — jak zeznają świadkowie — pod groźbą użycia siły zbrojnej zostało uprowadzonych. Jeden ze świadków, strażnik graniczny na granicy niemieckiej, zeznał, że są oni o-

KATASTROFA W LETNIEJ REZYDEN- CJI PAPIESKIEJ.

Rzym. — Od soboty 22 lipca r. oczekiwano w Castel Gandolfo drugiej wizyty papieskiej. Roboty restauracyjne przy starym pałacu były zawieszono, a ruszono wam usunięte, aby papież mógł porożentować się lepiej w szczególnym zbadaniu stanu dokonanych prac. Gdy przez cały tydzień Ojciec święty nie przybył do Castel Gandolfo, kierownictwo robót postanowiło rozpocząć pracę i w sobotę 29 lipca zaczęto nagwałt ustawiać rusztowania. Dzięki pospiechowi rusztowania te nie były osadzone dobrze i zawaliły się przy frontowej ścianie, grzebiąc pod sobą kilku robotników, z których jeden, lat 55 z Rzymu umarł w drodze do szpitala w Albano Laziale, 4 innych ciężko rannych walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku przybył naczelny inżynier robót w Citta del Vaticano Castelli, dyrektor letniej rezydencji inż. Bonomelli i inni dygnitarze watykańscy.

Powiadomiony o katastrofie papież bardzo się zmartwił i polecił swemu sekretarzowi wyrazić ubolewanie rodzinom dotkniętym tym strasznym wypadkiem, a zmarłego pochować na koszt Citta del Vaticano.

Ołbrzymi pożar składu bawełny we Francji.

Paryż. — W jednym z największych składów bawełny na północy Francji w Mardeu en Bareuil wybuchł ołbrzymi pożar, który w nagromadzonych około 7000 tonnach bawełny znalazł obfity pokarm. W mgłnieniu oka stanął cały budynek zajmujący przestrzeń 3600 metrów kwadratowych w płomieniach. Wszystkie okoliczne strażnice pożarne zostały mobilizowane, musiały jednak z powodu okropnego żaru, ograniczyć się do zabezpieczenia sąsiednich budynków.

32.000 bali bawełny padło pastwą płomieni. Straty materialne obliczają na 40 do 50.000.000 franków.

Dotychczas nie udało się jeszcze stwierdzić rzeczywistej przyczyny pożaru, prawdopodobnie jednak była nią iskra elektryczna powstała wskutek krótkiego spięcia, która padła na zmagazynowaną w pobliżu bawełnę.

KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI

Ryga. — W pobliżu stacji Bologoje w gubernii nowogrodzkiej pociąg osobowy w pełnym biegu zdurzył się z pociągami towarowym. Zderzenie było tak silne, że lokomotywa pociągu osobowego weszła się w lokomotywę pociągu towarowego. Wszystkie prawie wagony uległy strzaskaniu. Liczba ofiar nie została jeszcze dokładnie ustalona, wynosi jednak nie mniej, jak 20 osób. Powodem katastrofy było błędne nastawienie zwrotnicy.

HURAGAN I OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Rzym. — W dniu 2 b. m. ołbrzymi huragan przeszedł nad miejscowością Gasolito w prowincji Reggio Calabria. Po licznych piorunach nastąpiło oberwanie się chmury. Woda płynęła ulicami, jak wielki potok, zalewając kompletnie domy mieszkalne. Na via Roma woda dosięgała do piętra i zalała kompletnie magistrat, niszcząc meble, a przedewszystkiem mieszkającą bibliotekę. Pola są zupełnie zalane. Winnice i ogrody warzywne zniszczone. Szkoły ołbrzymie.

WYCIECZKA PEDAGOGÓW ANGIEL- SKICH.

Kraków. — Do Krakowa przyjechała wycieczka angielska, złożona z nauczycieli i nauczycielek. Gości angielskich powitali na dworcu przedstawiciele kuratorium naukowego i dyrekcji kolejowej. W godzinach popołudniowych goście zwiedzili Wieliczkę. Dziś zwiedzać będą Kraków, a następnie udadzą się do Poronina, gdzie zabawią przez czas dłuższy.

Zapowiedź wielkiej mowy prez. Sławka na tematy konstytucyjne.

Warszawa. — Dwunasty zjazd legionistów, który odbędzie się w tym roku w Warszawie, nie ograniczy się do samych tylko uroczystości i nie będzie miał znaczenia samych tylko wspomnień legionowych.

Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, w czasie akademii, która odbędzie się w niedzielę 6 o godz. 11 ppod Krzyżem Trauguta na Cytadeli, przesł. Sławek wygłosi wielką mowę na tematy konstytucyjne. W przemówieniu tem p. prez. Sławek ma przedstawić wytyczne programu konstytucyjnego, w myśl których obóz rządowy przystąpi w najbliższym cza-

się do realizowania dzieła rewizji konstytucji.

Zapowiedź tej mowy wywołała ołbrzymie zainteresowanie w warszawskich kołach politycznych. Mowa prez. Sławka będzie transmitowana na wszystkie rozgłoszenie Polski.

W dniu 2 b. m. w lokalu BBWR przy ul. Szopena 1 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sławka posiedzenie połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR. Na posiedzeniu tem generalny referent wicemarsz. Sejmu poseł Car w dwugodzinnym referacie przedstawił nową, przez siebie skodyfikowaną redakcję projektu nowej konstytucji.

NOWY POSEŁ R. P. W TOKJO.

Warszawa. — P. Michał Mościcki, nowomianowany poseł polski w Tokio, wyjeżdża dla objęcia tego nowego stanowiska dn. 6 bm. przez Triest i Szanghaj linją okrętową włoską do stolicy Japonii.

GOŚCIE W PIKILISZKACH.

Wilno. — Wczoraj do Pikiliszek do p. Marsz. Piłsudskiego przybył małżonka marszałka Sejnu drowa Switalska i syn p. Prezydenta Rzplitej p. Mościcki. Goście zabawił w Pikiliszkach do popołudnia, a następnie udali się na zwiedzenie Trok. W dniu dzisiejszym goście p. Marszałka zwiedzali Wilno.

W SPRAWIE PŁAC GÓRNICZYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa. — Minister opieki społ. na dał moc obowiązującą z dniem 1 b. m. orzeczeniu specjalnej komisji pojednawczo-rozjemczej w Katowicach z dnia 26 lipca b. r. w sprawie płac w kopalniach węglowych, koksowniach, kopalniach i brykietowniach na terenie górnośląskiej części wojew. śląskiego.

Jak wiadomo, orzeczenie to obniżyło płace robotników o 6 proc. w gwarectwie rymnickim.

PRZED NOWĄ ROZPRAWĄ KASACYJNĄ W PROCESIE BRZESKIM.

Warszawa. — W dzisiejszy piątek kancelaria sądu apelacyjnego ma doręczyć obrońcom oskarżonego w procesie Centrolewu umotywowany wyrok 2-giej instancji. W związku z tem spodziewają się, że skarga kasacyjna wniesiona zostanie przez obronę około połowy b. m.

Spodziewają się rozprawy kasacyjnej w procesie Centrolewu około połowy września.

KONIEC STRAJKU MARYNARZY W GDYNI.

Warszawa. — Zarząd główny Związku transportowców w Warszawie otrzymał telegraficzną wiadomość, że na skutek konferencji odbytej w Urzędzie morskim w środę 2 b. m. w godzinach porannych, strajk marynarzy został zlikwidowany z uwzględnieniem wysuniętych przez oddział Związku transportowców postulatów.

SEDZIWIE KARTELOWI.

Warszawa. — „Monitor Polski” z dnia 29 lipca ogłasza obwieszczenie ministra sprawiedliwości o ustaleniu listy sędzów kartelowych na okres 3 lat. Na liście tej figurują następujące nazwiska: pp. Jerzy Drecki, Marjan Drowski, Wacław Fabierkiewicz, Wacław Jakubowski, Jędrzej Moraczewski, Józef Kożuchowski, Adam Kreglewski, Eugeniusz Kwiatkowski, Ignacy Matuszewski, Bogu sław Miedziński, Józef Poniatowski, Jan Prot, Zygmunt Rakowicz-Raczyński, Marjan Rudziński, Zygmunt Sowiński, Witold Staniewicz, Stefan Starzyński, Stanisław Świeżawski, Tadeusz Szpotanski i Leopold Tomaszewicz.

Pociągi specjalne z Polski i Węgier na uroczystość Batorego.

Warszawa. — Dnia 23 sierpnia wyjeżdże z Budapesztu pociąg specjalny na uroczystości ku czci Batorego, które odbędą się w Krakowie.

Delegacja oficjalna wiezie jako dar dla Marszałka Piłsudskiego portret Stefana Batorego pendzla Marcina Hosszu.

W połowie września wyjedzie z Polski do Budapesztu pociąg popularny, którego pasażerowie wezmą udział w uroczystościach zorganizowanych ku czci Stefana Batorego i Jana Sobieskiego.

Na czas tej uroczystości będzie urządzona w Muzeum Narodowym w Budapeszcie wystawa pamiątek historycznych związana z osobami Batorego i Sobieskiego go. Węgierski minister oświaty p. Homan wydał święto zarządzanie, aby wszystkie muzea państwowe wystawiły na wspomnianej wystawie dokumenty i pamiątki, dotyczące stosunków węgiersko-polskich.

Organizacją wystawy zajmuje się profesor uniwersytetu w Budapeszcie p. Emeric Lukinacz.

ULOTKI KOMUNISTYCZNE.

Lwów. — W ubiegły poniedziałek rozrzucono pod Lwowem ulotki komunistyczne w języku polskim i ukraińskim, skierowane do robotników i wzywające do demonstracji na dzień 1 sierpnia. — Ulotki skonfiskowano, a przeciwko kolporterom wszczęto dochodzenia.

ARESZTOWANIE PROWOKATORÓW

Katowice. — Przed paru dniami prowokatorzy hitlerowscy wysadzili dynamitem w powietrze w Wielkich Hajdukach piętę Nieznaneogo Hallerczyka-Powstańca.

Policja aresztowała dwóch młodocianych prowokatorów, pochodzących z Szarleja, podejrzanych mocno o tę zbrodnię.

ECHA NAPADU NA AMBULANS POCZTOWY.

Poznań. — Sprawcy bezczelnego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy na Główną w Poznaniu — o czem wczoraj donosiliśmy — odstawieni zostali we środę do sądu karnego, gdzie przeciw nim toczy się śledztwo w trybie doraźnym.

Są to dwaj szwecy 25-letni Paweł Wober, i 41-letni Antoni Krawczyk.

Krawczyk jest znanym komunistą na terenie Poznania i w czasie rewizji znaleziono przy nim legitymację „Związku Myśli Wolnej” i „Świtu”.

Według zeznań obu bandytów do na padu na ambulans pocztowy pełneja ich chęć zdobycia większej kwoty pieniężnej. Spodziewali się oni mianowicie ze wzglę-



du na początek miesiąca zdobyć większą ilość pieniędzy.

Obaj bandyci staną przed sądem doraźnym, a rozprawa przeciwko nim odbędzie się w najbliższych dniach.

ŚMIERTELNY WYPADEK OFICERA W CZASIE ĆWICZEN GRANATAMI.

Radom. — Dnia 2 b. m. podczas ćwiczeń ostremi granatami kompanji 72 p. p. na strzelnicy w Janiszowie pod Radomiem, wydarzył się tragiczny wypadek.

Jeden z żołnierzy rzucił na odległość granat, który jednakże nie eksplodował. Dowódca kompanji kpt. Michał Bidziński, zaciekawiony tem zbliżył się do leżącego granatu.

W tym momencie nastąpiła eksplozja i odłamki granatu ugodziły kpt. Bidzińskiego w głowę, rozbijając mu czaszkę aż do odsłonięcia mózgu. Kpt. Bidzińskiego przewieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, gdzie mimo natychmiastowej operacji po upływie godziny zmarł.

Osierocił żonę i dwie córki. Tragiczny ten wypadek wywołał w całym mieście przynębiające wrażenie.

WRAZANIA I UWAGI.

Sluszenie powiedział znakomity fejetonista Z. Nowakowski, iż zdarzają się chwile, w których jakiś nakaz wewnętrzny mówi „pisz”. Jakżeż bowiem można nie pisać o strasznym zaniedbaniu dróg dojazdowych do Sanktuarium Narodu Polskiego, do Jasnej Góry.

Prowadzi sobie do tej Góry poczciwa droga polna pełna wybojów, mająca jako nieodstępny towarzysza na swojej powierzchni tysiące centnarów brudnego kurzu. Jak tak przejeździe autobus miejski lub auto albo wiatr zawionie, biedni ci, którzy spieszą na Jasną Górę lub szli do parku zaczerpnąć powietrza. Jeżeli zaś jest chwila w której nie grożą po wyższe niebezpieczeństwa, to pracownicy miejscy ubrojeni w miotły, dzielnie się spisują, by przeciw otoczyć Jasną Górę aureolą kurzu, zamiatając gościnie na sucho.

Pisze się dużo o turystyce, agituje się,

by do nas jaknajwięcej przybywało ludzi, zerpie się przecież z tych rzesz dochody, prosta uczciwość i prosta waga kalkulacja kupiecka nakazują, aby nie narażać tak patników, jak i mieszkańców miasta na męki, powodowane tumanami kurzu „podjasnogórskiego”.

Niechże piechotką przejdą się wysoko postawione osoby w naszym mieście, a napród polecą popędzić swemu autu, to przekonają się, co „poddani” ich cierpią, i wydadzą odpowiednie zarządzenia. Trochę dobrej woli. Polecich zlewać dojazdowe drogi w miarę potrzeby ty. wtedy gdy jest na gościnicę kurzu nawet gdyby to nie był dzień niedzielny, nawet więc kilka razy dziennie w czasie upałów, a ani raz w czasie deszczów. Zarządzenie takie miaoby rozumie się charakter prowizoryczny, dopóki niema funduszy na wybudowanie właściwych dróg dojazdowych.

Wuuu.

KRONIKA

Plątek
4
SIERPIEN

Dziś — Dominika.
Jutro — M. B. Snieżeln.
Wschód słońca o godz. 4.13
Zachód — 19.26
Kalendarzyk historyczny:
Rzeź Gdańska przez Krzyżaków w 1310 r.

— Z parafji św. Rocha. Miesięczna Adoracja z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odbędzie się w kościełku Pa-na Jezusa Konającego, 4 sierpnia r. b. o godz. 7 wieczorem.

— Ważne dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Wydział Oświaty i Kultury podaje do wiadomości, że nauczyciele szkół średnich i powszechnych, którzy pragną wykladać w Miejskich Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych winni złożyć umotywowane podanie do wydziału Oświaty i Kultury w terminie do dnia 15 sierpnia 1933 r.

— Czynną za kwatery dla wojska. W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie rady ministrów w sprawie podziału miejscowości na klasy czynszowe dla obłożenia wynagrodzenia za stałe kwatery dla wojska, dostarczane przez gminy. „Na okres od dnia 1 sierpnia br. do dnia 31 marca 1936 r. ustanowiono 8 klas miejscowości w zależności od czynnika za kwatery.

Do pierwszej klasy zaliczono miasto stolicę, Warszawa.

Do klasy II — Gdynię, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź i Przemysł.

Do II — Białą, Bielsko, Katowice, Poznań, Rawę Ruską, Stanisławów, Tarnów, Wilno, Włocławek, Zakopane i Żywiec.

Inne miejscowości zaliczono do następnych pięciu klas.

136 i 137, podaje obszernie warunki ubiegania się o przyjęcie i tok przyjęć na kurs unitarny przy Szkole Podchorążych Piechoty, do Szkoł Podchorążych Piechoty, Kawalerji, Artylerji i Inżynierji i do Szkoły Podchorążych Sanitarnych.

— Przyjęcia na Wydział lekarski U. J. Z Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego komunikują, iż podania o przyjęcie przyjmowane będą od 1 do 15 września br. włącznie. Po tym terminie żadnych podań nie będzie się już przyjmować.

W pierwszym rzędzie pierwszeństwo mają kandydaci z terenu województwa krakowskiego, kieleckiego i śląskiego. Kandydaci z innych województw mają minimalne szanse przyjęcia.

Bez rezultatu

Negatywny wynik konferencji w sprawie strajku na robotach miejskich.

W związku z przeciągającym się zartargiem na miejskich robotach publicznych, gdzie od ub. soboty trwa strajk 800 robotników połączony z pokojową okupacją terenów pracy, w dniu wczorajszym bawił w naszym mieście okr. inspektor pracy na województwo kieleckie p. Wyrzykowski.

Niestety, kilkugodzinna konferencja w inspektoracie pracy przy udziale okręgowego inspektora nie doprowadziła do pożądaných wyników wobec nieprzejdanego stanowiska Magistratu i robotników, którzy w dalszym ciągu kategorycznie żądają podwyżki plac i przyjęcia do pracy zwolnionych robotników.

W ostatecznym wyniku konferencji p. okr. inspektor pracy oświadczył, że żądania robotników nie mają żadnych widoków powodzenia, gdyż Tymczasowy Zarząd miasta istotnie pozbawiony jest

Jakiegokolwiek możliwości zaspokojenia wygórowanych żądań robotników.

W odpowiedzi na to delegaci robotników oświadczyli, że będą zmuszeni zastrzyć metody strajku. Dziś, w czwartek, do strajku przylączyła się druga partia robotników, przybyłych na zmianę.

Jak nam komunikują w ub. środę po południu i w godzinach wieczornych z różnych punktów okupowanych przez strajkujących, pogotowie zabrało 5-ciu robotników omdlałych z głodu i wycieńczenia.

Wiek nowych pierwszoklasistów.

Ministerstwo oświaty udzieliło wyjaśnienia co do wieku uczniów, którzy będą po walcejskiej przyjmowanymi do I klasy gimnazjalnej nowego typu (t. zn. do dawnej III-jej). Otóż młodzież ta winna mieć za sadniczo ukończonych 12 lat, t. zn., że tych 12 lat winno być ukończonych do dnia 20 sierpnia br. Zasady tej jednak mi ministerstwo zezwala narazie nie przestrzegać tak w nowym roku szkolnym, jak i następnym, aż do odwołania. Postanowienie to dotyczy również szkół prywatnych.

Zapowiedzi zmian uposażeń na kolei.

Ministerstwo komunikacji przeprowadza studia nad uproszczeniem obecnych uposażeń pracowników kolejowych.

Uproszczenie to ma polegać na tym, iż uposażenia składałyby się z dwóch tylko czynników, a to z płacy zasadniczej i dodatku funkcyjnego. Odpadłyby natomiast dodatki ekonomiczne i mieszkaniowe.

Co się tyczy wysokości plac zasadniczych w poszczególnych grupach uposażenia, to równałyby się one dzisiejszemu wymiarowi uposażenia w poszczególnych grupach według szczebla „b”, zwiększonego o obecny dodatek ekonomiczny na dwie osoby. Do tej płacy zasadniczej dochodziłyby jeszcze dodatki funkcyjne. Do powyższych plac w Warszawie ma być doliczany 10 proc. dodatek stołeczny.

Byłby to sposób obliczenia wygodny dla administracji, lecz bolesny dla pracowników, mających wyższe szczeble plac, oraz lichniejszą rodzinie, dla emerytów zaś wprost zabójczy, gdyż pozabawiłby ich za jedynym zamachem o próżni wyższych szczebli i dodatku mi szkanowego i ekonomicznego na żonę, także dodatków rodzinnych.

Jak adresować przesyłki wywozowe przez Gdynię?

Ekspertzy polscy, którzy wysyłają swe towary zagranicę drogą morską, winni zwrócić uwagę, by wszelkie przesyłki przeznaczone do załadowania na statki były adresowane: „stacja przernaczenia Gdynia-Port”, a nie „stacja przernaczenia Gdynia”. Niewłaściwe bowiem adresowanie przyczynia się do opóźnienia wysyłki towarów i niejednokrotnie do wyeksportowania przesyłek nie najbliższym statkiem.

Banki odpowiadają za zwłokę przy zleceniach walutowych.

Łbza I cywilna Sądu Najwyższego wydała zasadnicze orzeczenie w sprawie od powiedzialności instytucji bankowych przy wahaniach kursu walut. Sąd Najwyższy orzekł, że banki odpowiadają za wszelkie szkody, wyrządzone przez zwłokę w wykonaniu przyjętych zleceń przekazowych. Banki ponoszą ryzyko znalezienia i nabycia potrzebnych dewiz i nie mogą się tłumaczyć brakiem na rynku pieniężnym.

Orzeczenie to będzie miało doniosłe znaczenie dla rozstrzygnięcia serii procesów, jakie znalazły się ostatnio w sądach na skutek spadku dolara i wynikłych stąd pretensji do instytucji bankowych.

Spadek bezrobocia o 4,734 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 29 lipca r. b. wyniosła ogółem 213.806 osób, t. j. o 4,734 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okretem) wyniosła 23.718 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 7 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okretem) zmniejszyła się o 1.014 osób w ciągu tygodnia i wyniosła w dniu 29-ub. m. 15.074 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wyniosła 79.701 osób, wykazując wzrost o 165 osób w ciągu tygodnia.

Kurs dolara. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe po 6.63.

Kiedy rozmowy telegraficzne i telefoniczne są wolne od opłaty? W drodze zmiany odpowiedniego postanowienia ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach, określone zostały wypadki, w których wolne są od opłaty telegrafy i telefony. Do wypadków tych doliczone zostały domnie sienia, wysyłane do właściwych władz o pomoc w razie nieszczęśliwych wypadków lotniczych i przymusowych lądowań. Ponadto zwolnienia zostały od opłat lotnicze spostrzeżenia meteorologiczne o naturze, niebezpiecznej dla żeglugi powietrznej zmiany warunków atmosferycznych.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 3 na 4 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Kradzież w oddziale pocztowym. Waiberg Chana (Katedralna 10) zameldowała policji, że w dn. 2 b. m. w lokalu pocztowym przy ul. Katedralnej 8, skradziono jej z kieszeni płaszczka portmonetkę z 23 zł.

Pociąg najechał na wóz.

Właściciel uciekł, koń ocalał, a rozbił się uległ tylko wóz.

Na niezamkniętym przejeździe kolejowym między Goleniowem a Zabkowicami pociąg towarowy najechał na wóz z węglem, należący do St. Watoty z Mierzeja.

Właściciel wozu na widok niebezpieczeństwa uciekł za tor kolejowy, natomiast wóz został zupełnie rozbity, a koń szczęśliwym zbiegiem okoliczności ocalał.

Kury gniaz w komórk. Kubat Stefan (Czysta 8) zameldował policji o skradzeniu mu z zamkniętej komórki 3 kur, war. 6 zł.

Pod dobrą datą. Kołodziej Wincenty (Warszawska 88) w stanie niebezpiecznym wszczął awanturę z właścicielem sklepu Hofferem (Warszawska 1).

Do odebrania. W III Komisariacie P. P. jest do odebrania portmonełka skórzana (podkówka).

Mile są cudze pieniądze. Cer Józef (Chłopińskiego 141) zameldował policji o przywłaszczeniu 30 zł. przez Dobrynowicza Edwarda (Waszyngtona Br. 62).

Nie żałują i armii. Kpt. 27 p. p. Ostaszewski Stanisław zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania rewolweru z magazynkiem, brzytwy i dwu szkl konfitur na sumę 50 zł.

Szkobel — słabym zamkiem. Dnia 3 b. m. Bereszko Weronika (Dąbrowskiego 18) zameldowała policji, że w nocy skradziono jej z budki przy urwanie szkolba trzy kawałki masła, 5 butelek lemonjady i 4 pudełek przędzy do cewrowania, ogólnej wart. 8 zł.

Policja czuwa. Spisano doniesienia na Montaga Lejzora (3 Maja 19) za nieaktowne zachowanie się w Starostwie, Marsa Frejlcha (Kopernika 11) za szyb ką jazdę rowerem, Stalkę Kazimierza (Sobieskiego 11/13) za natrętny handel pod Jasną Górą i Czerwiką Franciszka zam. w parku Staszycy — za opilstwo.

Kto poblił Chaima. Weltman Chaim, ul. Nadzeczna 41 zameldował policji, że przy ul. św. Barbary został zaczepiony i pobity przez nieznanych mu kilku osobników.

Pewnie na opal. Kołodziejczyk Katarzyna, ze wsi Zawisna, gm. Poczesna zameldowała policji o skradzeniu drzwi i desek wart. 20 zł.

Prawie na śmierć. W czasie osobistych porachunków został ciężko pobity Mykła Józef ze wsi Jaciska przez Grucę Józefa z tejże wsi. Stan zagraża życiu.

Kronika sportowa.

Czwórka naszych reprezentacyjnych tenisistów: Tłoczyński, Hebda, Jerzy Stolarow i Witman, wyjechała na trzy dni do Zegryny nad Bugiem na odpoczynek i wraca do stolicy przed meczem z Włochami o puchar Davisa w piątek rano.

W mistrzostwach kolarskich świata naszoscie, jakie odbędą się w Paryżu, kolarstwo nasze reprezentowane będzie przez dwu czołowych zawodników: Kiełbase i Oleckiego.

W sobotę i niedzielę odbędą się na torze wioślarskim w Łęgowie, pod Bydgoszczą, doroczne wioślarskie mistrzostwa Polski. Regaty te ogromdzą na starcie rekordową liczbę osad i wioślarzy. Startować będzie ogółem 99 osad w dwu dziesiętaczach biegań, wioślarzy — 402, klubów wioślarskich — 27. Reprezentowane będą nast. środowiska wioślarskie: Warszawa, Kraków, Poznań, Wilno, Bydgoszcz, Włocławek, Płock, Kalisz, Grodno, Grudziądz, Toruń, Paryż i Chełmża. Gdzie Czestochowa?

Regaty odbędą się pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej, którego zastępować będzie na zawodach wojewoda poznański, p. Raczyński.

Jedną z czołowych imprez tegorocznego sezonu pływackiego będzie niewątpliwie mecz Śląsk—Warszawa, który rozegrany zostanie dnia 5 i 6 sierpnia na pływalni „Legia”. Na znaczenie i wartość tej imprezy wskazuje choćby fakt, że reprezentacje obydwu okręgów, najbliższych obecnie w Polsce, to wszystko prawie „władzy”, składające się na reprezentację naszego kraju. Tegoroczne spotkanie między Śląskiem a Warszawą, będzie stało pod znakiem zarżartej walki, a to przedewszystkiem z tego względu, że zwycięstwo ślązaków oznacza dla nich zdobycie na własność pucharu magistratu m. st. Warszawy, utrudnionego jeszcze przed dwoma laty. W ramach zawodów rozegrany będzie konkurs skoków o mistrzostwo Polski z udziałem czołowych skoczków polskich.

W dniu wczorajszym rozlosowano początek gier w meczu o puchar Davisa Polska — Włochy. Jutro w pierwszym spotkaniu walczyć będą Hebda — Sertorio, następnie Tłoczyński — de Stefani. W sobotę gra podwójna, w niedzielę Hebda — de Stefani i Tłoczyński — Sertorio. Mecz rozpocznie się w piątek o godz. 4 p. p.

W Wiśle rozegrany zostanie, między innymi, wycieczka wycieczki motocyklowej tzw. „Tourist trophy”, będący nietylko mistrzostwem Polski, ale także wchodzący w skład międzynarodowego górnego mistrzostwa Europy. Dzięki temu w biegu tym weźmie udział szereg znakomych kierowców zagranicznych, mianowicie: Schneeweiss, Walla, Geyer, Runtsch (Austria), Zameonik, Kis Krem (Węgry), Fu magall (Włochy), Betsch (Francja), Urolek (Jugosławia), Woods, Simcock (Anglia), oszto przybywają kierowcy ze Szwecji, Szwajcarii, Belgii oraz 20 maszyn z Czechosłowacji. Ze strony polskiej startować będą nasi najlepsi zawodnicy.

W prasie francuskiej pojawiły się potworne pogłoski na temat nawiązania kontaktu między Nurmim i Ladoumegue. Według tych pogłosek miałyby być rozegrane niebawem bo 27 bm. i 3 września dwa sensacyjne mecze w biegach na 1500 i 3.000 mtr. między Nurmim i Ladoumegue w Paryżu.

Walasiewiczówna opuściła Nowy Jork w sobotę, udając się na okęcie Pułaski do Europy. Najprawdopodobniej w Kopenhadze wysiądzie na ląd i pojedzie do Brukseli, gdzie startować będzie z Wajsołówną, 13 bm., na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych.

SKLEPY TYTONIOWE
polecają opatentowane nowe gilzy do papierosów
„KRYZYSOWE”
w cenie 5 i 10 groszy pudełko
fabryki **E. PASCHALSKI i S-ka**
Radom.

Idące misje, widząc niepowodzenie planów niemieckich w dziedzinie polityki zagranicznej, Dziennik niemiecki widzi się zmuszonym do przyznania pośrednio, że Włochy, gdyby tylko chciały, powinny wystąpić przeciwko tym niebezpiecznym posunięciom ze strony Francji.

Ale w tem sek. — że nie chcą i to w do brze zrozumianym własnym swym interesie, który, jak z ubolewaniem stwierdza „Boersen Zeitung”, zmusza politykę włoską do szukania porozumienia z Francją.

60 milj. pożyczka na elektryfikację podpisana

London, 3.8. — Wczoraj po południu wiceminister Koc podpisał w imieniu rządu polskiego szczegółową umowę z korn cernem „English Electric Company” i „Metropolitan Wickers Company” na kredyty w wysokości 60 milj. zł. na elektryfikację węzła warszawskiego. Kredyt ten różni się tem od dotychczasowych kredytów, że nie jest oparty na żadnych zastawach, lecz jedynie na zaufaniu, jakie Polska zdobyła sobie na mie dzynarodowym rynku pieniężnym. Ten ostatni fakt podkreśla w bieżącym numerze organ finansowy „The Banker”, stwierdzając, że w obecnym okresie depresji i ogólnego zaniku zaufania Polska jest jednym z nielicznych krajów, które mogą na rynku londyńskim uzyskać taki kredyt. Transzakcja w kołach City spotkała się z należytą oceną.

Protest rządu francuskiego

Paryż, 3.8. — Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet uczynił wczoraj ostry demarche u rządu Rzeszy w sprawie ostatniego porwania trzech Francuzów z terytorium Saary i wprowadzenia ich pod terorem na terytorium Niemiec.

KIEDY NASTĄPI POWRÓT ESKADRY GEN. BALBO.

Shoalhanou, 3.8. — Warunki meteorologiczne na Atlantyku pozwalają przewidywać, iż odlot eskadry gen. Balbo nastąpi w piątek rano.

WYBUCH WULKANU NA SUMATRZE

Amsterdam, 3.8. — Jak donoszą z Batawii wijski Soalan na Sumatrze wykazuje od kilku dni ożywioną działalność. Słup ognia, wydobywający się z krateru wulkanu, dochodzi chwilami do wysokości 1.000 metrów. Położone w pobliżu wulkanu wioski pokryte są grubą warstwą popiołu. Ludność opuszcza w popłochu swe siedziby w obawie przed gazami trującymi, które gęstymi kłębiami unoszą się nad okolicą.

POLITYCZNY RAID AUTOMOBILOWY

Berlin 3.8. — Do Prus Wschodnich projektują niemieckie związki automobilowe wielką wyprawę od 27 do 29 bm. pod protektoratem Hindenburga, by w ten sposób dać „odcietym obszarom dwość wierności ojczyźnej macierzy”.

| | |
|--|---|
| ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U Czestochowa, kartę mobilizacyjną wyd. przez P.K.U. Kocierzynia. Dowód osobisty wyd. przez magistrat w Czestochowie na imię Feliksa Kaczyńskiego. 1960 | MASZYNA do szycia w dobrym stanie do sprzedania II Aleja nr. 20 Jan Grabowski. |
| TAKSOWKA 7-mioosobowa zarejestrowana na zarobkowy do sprzedania. Wiad. ul. Dąbrowskiego nr. 26. | KUPIE okazyjnie obiektyw Goerza. Wiad. Al. Kosciuszki 17/19. Błachowicz. |
| FORTEPIAN Bechsteina do sprzedania. Wiad. Dąbrowskiego nr. 26. 1968 | WNIWAŻNIAM zgubiona w dniu 25.VII b. r. książeczka wojskowa wyd. na imię Adama Saturnina Kodalcewskiego wyd. przez PKU. w Sosnowcu. |
| MIESZKANIE pojedyncze do wynajęcia Kiedrzyńska nr. 7. | ZGUBIONO 2.VIII rb. broszka złota z szafirem okładana był lancikami. Proszę odnieść za nagrodą. Aleja nr. 12 Skład mebl. |

POWAŻNA HURTOWNIA WĘGLA
poszukuje na każdy powiat
dzielnych agentów.
Zgłoszenia z życiorysem, fotografią pod „WK 378” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o.,
Katowice, 3-go Maja 10.

Ostatnie wiadomości. Obawy Niemców
przed zbliżeniem francusko-sowieckim. Berlin. 3.8. — „Boersen Zeitung” z wielką obawą pisze o możliwości odbudowy dwuprzemierza francusko-rosyjskiego, widząc w tem dalszy krok do okrzęcenia Niemiec. Jednym z etapów tego sojuszu ma być wyjazd Herriota do Rosji, któremu dziennik niemiecki podsuwa daleko

Zjawiska astronomiczne w sierpniu.

Słońce zwolna zniżą się ku południowi, dnia ubywa i zmniejsza się czas trwania zmierzchu. Wieczory sierpniowe stają się coraz ciemniejsze i ukazują całą wspaniałość Drogi Mlecznej z jej niezmierną ilością gwiazd.

Na jej tle rozciąga się w zenicie wspaniały gwiazdozbiór Labeźnia z jasną gwiazdą Denebem. Na zachód od niego widoczna jest Lutnia z Wega. Wego wysiła w przestrzeń 50 razy, a Deneb 10.000 razy więcej światła niż Słońce. Na południu widoczne są Orzeł z Atairem, Wodnik i Koziorożec. Na zachodzie rzuca się w oczy czerwony Arktur z gwiazdozbioru Wolarza. Pozostała część nieboskłonu zachodniego zajmują obszerny gwiazdozbiór Herkulesa i Wężownika. Wielka Niedźwiedzica obniża się ku horyzontowi północnemu. Kasjopeja wznosi się ku zenitowi. Na wschodzie rozciąga się Pegaz i Andromeda. Baran i Perseusz przebywają nisko nad horyzontem. Droga Mleczna przebiega niebo od północnego wschodu, ku południowemu zachodowi przechodząc przez zenit.

Planety: Merkurego obserwować można w połowie miesiąca na godzinę przed wschodem Słońca; widoczny jest w świetle zorzy porannej. Wenus w dalszym ciągu przebywa na niebie wieczorem zachodząc w godzinę po Słońcu. Mars bardzo już niepozorny wskutek wielkiego oddalenia od Ziemi zachodzi już w dwie godziny po Słońcu i zupełnie nie nadaje się do obserwacji. Przez lunety można zaobserwować duże planetoidy, które w sierpniu znajdują się w przeciwności do Słońca: Pallas 16 sierpnia i Eunomia 8 sierpnia. Jowisz zachodzi w godzinę po Słońcu. Najokazalej przedstawia się Saturn, który 5 sierpnia staje w opozycji ze Słońcem i jest widoczny całą noc. Planeta przesuwa się na tle gwiazdozbioru Koziorożca. Pierścienie jego dość jeszcze szeroko rozwinięte doskonale widoczne w lunecie pozostawiają na każdym obserwującym niezapomniane wrażenie. Przy pomocy lunety można też około północy poszukiwać na tle gwiazdozbioru Ryb, Urana.

Fazy Księżycy: 5 — pełnia, 13 — ostatnia kwadra, 27 now, 28 — pierwsza kwadra.

Od 10—13 sierpnia obserwować można bardzo wybitne gwiazdy spadające Perseidy. Od 15—20 gwiazdy spadające Cefeidy.

Dnia 21 sierpnia nastąpi obrączkowe zaciemnienie Słońca dla Egiptu, Persji, Indii, Indochin i północnej Australji. W Polsce zaciemnienie to widoczne będzie jako częściowe; rozpocznie się przed wschodem Słońca, a zakończy się około godziny szóstej. Dla Częstochwy dokładne momenty zjawiska podane będą w przeddzień zaciemnienia.

Zarządzenia administracyjne w szkolnictwie powszechnym

W dalszym etapie wprowadzenia w życie postanowień o ustroju szkolnictwa za rządzący wiceminister oświecenia p. Pieracki, w związku z organizacją roku szkolnego 1933-34 w szkolnictwie powszechnym, iż rocznikiem wstępującym do szkoły powszechnej w tym roku, będzie na terenie całego państwa rocznik 1926.

Dotychczasowe rygory, związane z nie spełnieniem obowiązku szkolnego, pozostają w mocy bez zmian. Nowa organizacja publicznych szkół powszechnych będzie wprowadzona w roku szkolnym 1934. Do tego czasu pozostaje obecna organizacja bez zmiany.

Kuratorie okręgów szkolnych otrzymały z Ministerstwa oświecenia instrukcję organizacyjną na rok szkolny 1933-4. Stwierdza ona, że — podobnie, jak w latach ubiegłych — wysuwa się i w tym roku na czoło zagadnień organizacyjnych sprawa jak najpełniejszej realizacji powszechnego nauczania i konieczności wyłączenia wszystkich sił, aby w szkołach powszechnych znalazł się możliwie największy procent dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Wobec faktu znacznej liczebności, wchodzącego obecnie w okres obowiązku szkolnego rocznika 1926, przy pewnych pozostałościach jeszcze dzieci roczników dawniejszych, które należy objąć nauką szkolną, osiągnięcie tego celu będzie możliwe tylko przy najekonomiczniejem użyciu sił nauczycielskich. Co do kolejności przyjmowania dzieci do pierwszych oddziałów publicznych

szkół powszechnych, zaleca Ministerstwo przestrzeganie, aby przedewszystkiem przyjmowano dzieci roczników starszych (1924—5), które nie znalazły miejsca w szkołach lub uzyskały odroczenie. Następnie należy zapisać dzieci rocznika 1926. Równocześnie Ministerstwo zwraca uwagę na konieczność pomieszczenia w szkołach powszechnych tych dzieci, które zgłasza się ze szkół średnich ogólnokształcących państwowych i prywatnych, na skutek zniżenia niższych klas gimnazjalnych. Również podkreśla się konieczność dalszej likwidacji punktów bezskolnych, zwłaszcza tam, gdzie to ze względów państwowych jest szczególnie pożądane.

Co się tyczy rozmiarów klas, to Ministerstwo poleca, aby doprowadzono do zupełnego zniknięcia izb szkolnych poniżej 30 metrów kwadratowych, a tam, gdzie to będzie możliwe — poniżej 40 metrów kwadratowych powierzchni podłogi. Wobec zniżenia drugich klas państwowych seminarjów nauczycielskich, będą mogły niektóre szkoły powszechne uzyskać dla swoich celów na rok szkolny 1933-4 pozostałe po nich sale szkolne.

Z dziedziny mody.

Moda nie jest czymś kaprysem

Myli się, kto sądzi, że ten lub inny fragment mody jest czystym przypadkiem. Są to rzeczy ściśle obliczone, związane z całokształtem życia, z jego ekonomją polityczną i etyką, z jego matematyką i architektoniką! Dekoracja życia codziennego to nie tylko to, co nosimy na sobie, lecz i to co nas otacza: nasz dom, nasze ściany, nasze meble.

Ubrać się poprostu modnie, znaczy nie raz to samo, co wystawić się na pośmiewisko. Nie wszyscy są tak doskonałi i harmonijni, by można było nie mieć zastrzeżeń pod ich adresem. To też do krawca należy się zgłaszać po poradę — jak do doktora. Ta jest za duża, owa za mała, trzecia ma wady w figurze, tamta zdurysy nie regularne, nieładny kolor włosów, za bladą lub za jaskrawą cerą. Na szczęście wszystko to są rzeczy do poprawienia. Jest na to tysiąc sposobów. Trzeba tylko wiedzieć co zastosować.

Wzrost — wzrost. To jest kobieta — nie musi być wysoka, jak żandarm, nie znaczy, że może być mała, jak brelocek. Obie krańcowości jednakowo są nieemiłe i nieestetyczne. Najpiękniejsza twarzyczka osadzona na trzymetrowej podstawie korpusu sprawia wrażenie wręcz niesamowite, tak samo jak nie ma traktować poważnie groteskowo-drobnej postaci. Tutaj zaczyna się rola zewnętrznych akcesoriów. Wiadomo powszechnie, że ciemne kolory zmniejszają zarysy postaci, podczas gdy jasne rozlewnie barwy wyolbrzymiają ją. Co do deseni, to wszelkie poprzeczne pasy i smugi skracają figurę, podłużne zaś wydłużają ją. Krój również gra tu nie ostatnią rolę. Wszelkie poprzeczne cięcia, falbanki, pilsy, kokardy, wiązania, krótkie żakietki, bolerka, pelerynki — wszystko to powiększa i poszerza figurę. Długa sukienka również podnosi wzrost, przytem należy pamiętać, że osoby niskiego wzrostu, winny się starać umieszczać talję wyżej niżco, wzdłuża to linie nóg, przez co cała postać zdaje się być wyższą. Co do ilości materiału mogłoby się здаwać, że im wyższa osoba tem więcej potrzebuje materiału, a jednak tak nie jest, dzieje się nawet wręcz przeciwnie: im mniejsza postać tem obficiej należy układać na niej zwoje materiału, tem szersze muszą być fałdy, tem bogatsze klosze i falbany.

Okrycie musi być również ściśle dostosowane do wzrostu. Szerokie ramiona, duży kołnierz wielkie rękawy, kieszenie i pasek nadają się dla osób wysokich, podczas gdy drobne figurki ładnie wyglądają w równo-skrojonych płaszczach i podniesionych w górę szalowych kołnierzach. Trzyćwiertniowy płaszcz przy dłuższej spódnicy również podwyższa. Kapelusze o wielkim rondzie absolutnie nie nadaje się dla osób niskiego wzrostu, wtedy gdy wysoka postać wydaje się w takim kapeluszu dużo mniejsza i mielsza. Nietylko toalety uzupełnia wrażenie. Urządzenie interieru również należy zastosować do wzrostu jego mieszkańców. Mała postać

pani domu, kręcąca się po niepomiernie wielkich pokojach, zwałonych ciężkimi meblami, na tle ciemnych tapet w wielki deseni, gubi się i zacierza, podczas gdy ta sama pani w jasnym przylutnym pokoiku o małych mebelkach wygląda wdzięcznie i ponętnie.

Nie należy tych rzeczy bagatelizować. Kobieta nieodpowiednio ubrana wygląda, jak źle wzniesiona budowla o nadmiernie wybijającym lub niedostatecznie wytrzymałym fundamencie. Niesharmonizowane szczegóły są tu, jak źle obliczone fragmenty i ozdoby architektoniczne.

Sukienka, żakietki i bolerko.



Nr. 1. Sukienka wełniana z kołnierzem przechodzącym w przód i sięgającym aż do dołu spódniczki. Bardzo praktyczna, można ją bowiem łatwo przerobić z innej sukienki, która już wyszła z mody. Szeroka kokarda szkocka i guziki stroją ją bardzo wdzięcznie.

Do tej sukienki ślicznie uzupełnieniem i strojem na ulicę będzie żakietki, jakimi widzimy obok (2) z wełny szkockiej. Kołnierz przechodzi w długie końce, które wiążą się lekko. Oczywiście wówczas zbyteczna jest już przuknie kokarda, którą odczepiamy i pozostawiamy w domu.

Ponieważ deseni szkocki należy obecnie do najmodniejszych, możemy naszą czarną wieczorową sukienkę ożywić, sprawiając sobie do niej bolerko jak na rycinie (3). Będzie to oczywiście bolerko z jedwabiu w deseni szkocki, a rekwizy tworzą falbanki, mocno odstające i udające „skrzydełka”. Niekosztowne odświeżenie toalety, które możemy również nosić do ciemnych sukienek, do teatru, na koncerty i t. d.

Likwidacja kas emerytalnych

b. drogi Warszawsko-Wiedeńskiej. W „Monitorze Polskim” z dnia 4 lipca 1933 r. nr. 150 ukazało się obwieszczenie przewodniczącego komisji likwidacyjnej dla spraw byłych rosyjskich kas emerytalnych, według którego komisja postanowiła przystąpić do likwidacji mienia następujących kas: byłej kasy emerytalnej pracowników kolei warszawsko-wiedeńskiej (t. zw. „nowa kasa”); byłej kasy zjeżdżalni urzędników i całej służby połączonych Towarzystw kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej (t. zw. „stara kasa”); byłej kasy przeznaczonej dla robotników stałych kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Zgodnie z brzmieniem ustawy z dnia 14 marca 1933 mogą zatem osoby rozszczone sobie pretensje do majątku wymienionych kas zgłosić te pretensje pod adresem komisji: Ministerstwo skarbu, Warszawa, ulica Rymarska 3-5, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 września 1933 r.

Zgłaszający winien udowodnić posiadanie obywatelstwa państwa polskiego, tudzież uzasadnić istnienie i wysokość swoich pretensji — należytymi i wiarygodnymi dowodami. Osoby, które swego czasu zgłosiły swoje pretensje do tych kas w b. „głównym urzędzie likwidacyjnym” lub też w Ministerstwie skarbu nie mają potrzeby ponawiać zgłoszenia.

WĘGIEL

Wielmożny PP. Oferujemy węgiel na zime z kopali głębokich i najlepszych Zagłębia Dąbrowskiego i Górnośląskiego po cenach od zł. 3, do zł. 4 za jeden korzec (100 kg) z dostawą do domu poczawszy od 6 korzy wazy. Zamówienia przyjmujemy: osobiście, piśmiennie i telefonicznie. Polecamy również węgiel przemysłowy i Koks po cenach kopalniańskich.

Firma „SPOLEN”
Sp. z ogr. odp.
w Częstochowie, Alja Wolności 41
Tel. 2220.

Z KRAJU.

[—] Napadnięty policjant zastrzelił bandy. Kolonia Staszycza pod Dąbrową Górniczą była terenem krwawej walki, stoczony między policjantem a dwoma bandytami.

Mianowicie ubiegłej nocy z poniedziałku na wtorek do pełniącego służbę posterunkowego zgłosił się niejaki Roman Stachura, zam. przy ul. Narutowicza w Dąbrowie Górniczej podając, że dwaj nieznanymi osobniczy dokonali najsia na jego mieszkanie. Policjant udał się natychmiast w poscig za bandytami, przyczem natknął się na nich w polach.

W chwili gdy posterunkowy usiłowal ich zatrzymać, jeden z bandytów rzucił się na niego i chwycił go za gardło, drugi zaś chwycił go z tyłu za głowę. Posterunkowy w obronie własnej użył broni palnej, zabijając na miejscu jednego z bandytów.

Zabitym okazał się 21-letni Józef Sokół z Dąbrowy Górniczej. Drugi napastnik usiłowal zbiec, zostal jednak zatrzymany. Zwłoki zabitego, bandyty przewieziono do kostnicy.

[—] Nowy typ polskiego samolotu komunikacyjnego. Na polskich linjach lotniczych odbywają się obecnie próby nowego samolotu komunikacyjnego PWS. 54 wykonanego na zamówienie ministerstwa komunikacji.

Samolot ten odbył już z pomyślnymi rezultatami próbę w instytucyie badań technicznych lotnictwa, poczem po odbyciu prób na linjach lotniczych wprowadzony zostanie do komunikacji.

Najpierw zgodnie z obowiązującymi przepisami, do przewozu poczty, następnie zaś po 100 godzinach lotu do komunikacji pasażerskiej. Samolot PWS 54 jest górnopłatowcem konstrukcji mieszanej przyczem jedynie skrzydło wykonane jest z drzewa. W kabine pasażerskiej znajduje się pomieszczenie na cztery osoby. Jest to jeden z najszybszych płatowców komunikacyjnych.

1 milion złotych

straciło m. Bydgoszcz.

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Bydgoszczy na posiedzeniu tajemnym wyszła na jaw sprawa która kosztowała będzie miasto... milion złotych.

Jak się bowiem okazało, po kilku latach okazało, wskutek niewłaściwego obliczenia jednej z dawniejszych komisji weryfikacyjnych tytułem wysługi lat urzędniczych przechodzących na etap, wypłacono przez osiem lat kilkunastu pracownikom komunalnym pensje znacznie wyższe od normy ustawowej. Według prowizorycznych obliczeń różnica ta wyniosł przy najmniej miesięcznie poszczególne urzędników od 50 do 250 zł. Licząc miesięcznie przeszło dziesięć tysięcy złotych z tytułu wygórowanych pensji przez przedział osmiu lat wynikała dla miasta strata blisko jednego miliona złotych.

Po dokładnem zbadaniu tej nad wyraz drażliwej i fatalnej pomyłki sprawa ta powtórnie wpłynęła na posiedzeniu Rady Miejskiej po trzech miesiącach.

Prawdopodobnie urzędnicy etatowi, którzy pobierali przez cztery lata wysoko obliczone pensje będą musieli pobrane nadwyżki zwrócić. Milionowa ta „bomba” wielkie zrobiła wrażenie wśród radnych wielkie jeszcze wrażenie przyniesie, jeżeli zrobi wrażenie zainteresowanych urzędników. Nie do omówienia wydaje się, ażeby urzędnicy, którzy nie z własnej woli pobierali wyższe wynagrodzenie, aniżeli im się należało mogli odorną głę nadwyżki zwrócić za tak długi czas.

Czy wiecie, że..

...otwarto w tych dniach nowy kanał w Rosji, łączący Białe morze z Bałtykiem i skracający podróż między jednym morzem a drugiem o 10 dni z 17 do 7 dni. ...w Londynie zmarł jeden z najwzniekszych magnatów prasowych, sir Charles Starmer, posiadacz zgóra 30-tu dzienników i tygodników.

ODCISKI

i zgrubienia skóry usuwa

SALVATOR

Aptekarska W. Borowskiego, znany od 60 lat.
Zadaje w aptekach i składach aptecznych.
Skład główny: „SALBOR”-Lab Chem. - Farm
WARSZAWA, Welicow 31.

Ze świata.

(X) 25-lecie biskupa polskiego w Ameryce. Dnia 29 lipca biskup polski, Paweł Rhode, obchodził 25-lecie swej sakry biskupiej. Urodzony w Wejherowie, wyjechał z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, gdzie po ukończeniu studiów został wyświęcony na kapłana, pełniąc obowiązki proboszcza w jednej z parafii polskich w Chicago. W r. 1908 został mianowany biskupem sufraganiem, a następnie ordynariuszem diecezji Green Bay w stanie Wisconsin.

W uroczystościach jubileuszowych biskupa polskiego wzięła tłumnie udział kolonia amerykańska.

(X) 60 tys. strzałów na minutę. Dyrektor laboratorium fizyczno-chemicznego w Tokio wymyślił karabin maszynowy, który ma oddawać od 10 do 60 tysięcy strzałów na minutę. Karabin nie potrzebuje prochu i nie sprawia huk; siła potrzebna na wysyłanie kul pochodzi z wprowadzonego w ruch koła. Doświadczenia z nową tą bronią dały wyniki zadawalniające.

(X) Strzelające drzewo. W południowej Ameryce rośnie pewna roślina, „hora crepitans”. Właściwością jej jest to, że może eksplodować z wielką siłą. Staje się to wtedy, kiedy owoc tej rośliny wysycha i rozpada się na części. Siła wybu-

chu może być porównana do wyrzutu rewolwerowego.

10-lecie

szwedzkich ambulansów powietrznych.

W roku bieżącym przypada dziesięciolecie szwedzkich ambulansów powietrznych. Służba powietrzna pomocy rannym i chorym wprowadzona została w r. 1923 przez Szwedzki Czerwony Krzyż, z inicjatywy ks. Karola, młodszego brata króla Gustawa. Bazą powietrznych ambulansów sanitarnych była początkowo forteca i miasto garnizonowe Boden, a na północy Szwecji, skąd wylatywały samoloty często podczas śnieżnych, mgieł i ciemności.

Ambulansy powietrzne były prawdziwym błogosławieństwem dla mieszkańców odległych dzielnic Północnej Szwecji, a także dla mieszkańców małych wysp, rozrzuconych wzdłuż łądu i odciętych często od kraju zwałami lodowemi. Historia ambulansów powietrznych zawiera wiele wspaniałych wyczynów bohaterstwa w ratowaniu zagrożonego życia ludzkiego. Pilot ambulansu powietrznego narażony był często na niebezpieczeństwo przy lądowaniu na dzikim terenie, możliwe i najniebezpieczniejsze miejsca pobytu chorego, któremu miał udzielić pomocy. Pewnego razu pilot ambulansu zmuszony był latać podczas silnej burzy śnieżnej, a chora, którą przewoził dostała ataku i w

gorączce chciała się wyrzucić z samolotu. Dzielny pilot sterował jedną ręką, a drugą przytrzymał pacjenczkę. Innym razem razem ambulans, wysłany dla przewiezienia chorej Laponki, nie wracał tak długo, iż uważano go za zaginionego. Po dłuższym czasie pilot telefonował z odległego miasta, wyjaśniając, iż Laponicy tak przestraszyli się latającego aeroplanu, iż uciekli do lasów, zabierając ze sobą chorą Laponkę. Pilot pobiegł za nimi i dopiero po długich perswazjach udało mu się przekonać Laponczyków, którzy wydalili mu pacjenczkę. Wielu najdzielniejszych i najodważniejszych pilotów służyło w powietrznej obsłudze ambulansowej a wdzicznymi mieszkańcy Północy nazwali ich „latającymi Samaritanami”.

(X) „Małżeństwa uboczne” w Turcji. Zniesienie wielożenstwa w Turcji spowodowało zawieranie przed notariuszem „małżeństw ubocznych”. Zomaty mężczyzna i jego wybranka udają się do notariusza i podpisują umowę wspólnego pożycia przeważnie na lat kilka. W Konstancji popołudniu zawarto takich małżeństw 400. Poniżej małżeństwa te przyznawały się do rozbicia wielu rodzin, władze wydały okólnik do notariuszy zabraniający spisowania podobnych aktów, nakładając na winnych bardzo surowe kary.

Duma rodzicielska.

— Jakże się powodzi synowi, droga pani Dumont? — Owszem, sprawował się tak dobrze w wie-

zieniu, że darowali mu trzymiesiące i wkrótce powróci do domu.

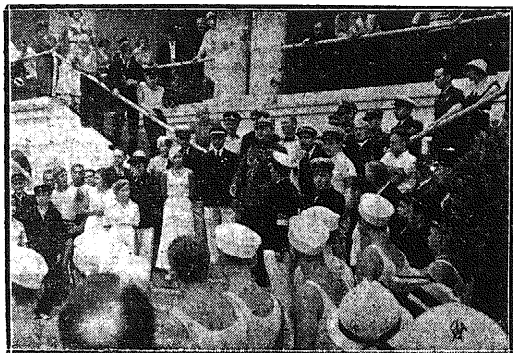
— Tak, tak, zawsze mówiałam, że się panu dzieci udaly. (Gringoir).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.
700 Sygnał czasu i pieśń. 705 Gimnastyka.
720 Muzyka gramofon. 725 Dziennik poranny.
730 Muzyka gramofon. 752 Chwilka gospodarstwa domowego. 1157 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 1205 Muzyka gramofon. 1225 Codz. przegląd pras polskiej. 1235 Muzyka gramofon. 1255 Dziennik połudn. 1435 Muzyka gramofon. 1510 Komunikat eksport. 1515 Muzyka gramofon. 1525 Komunikat gospod. 1535 Muzyka gramofon. 1545 Chwilka lotnicza i przelicznikowa. 1550 Muzyka gramofon 1555 Chwilka morska i kolonialna. 1600 Transm. z Ciechocinka. 1630 Transmisja z kortów „Leśni” międzypaństw. spotkania tenisowe. 1700 „Przeгляд wydawn.” 1715 Koncert solistów. 1815 Odczyt. 1835 Recital śpiewaczy. 1905 Płyty gramof. 1920 Rozmaitości. 1940 „Na widnokręgu”. 2000 Koncert symfoniczny. 2050 Dzień wiecz. 2105 Odczyt aktualny. 2200 Muzyka tan. 2225 Wiadom. sport. 2235 Wiadom. meteor. 2240—2300 Muzyka taneczna.

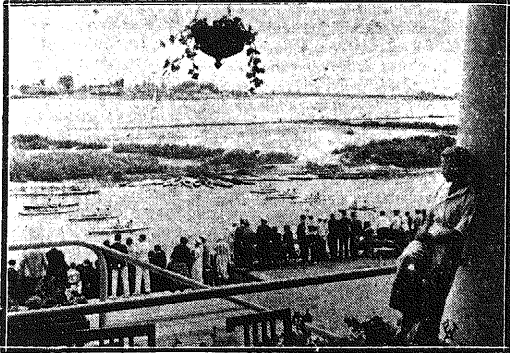
PIĄTEK, 4 SIERPNIĄ.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.
700 Transm. z Warszawy. 1157 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 1205 Muzyka gram. 1225 Transm. z Warsz. 1235 Muzyka gramofon. 1255 Transm. z Warsz. 1435 Muzyka gramofon. 1525 Komunikat gospod. 1515 Muzyka gramofon. 1535 Kom. gospod. 1535 Muzyka gramofonowa. 1545 „Ogrodnik śląski”. 1600—1700 Transm. z Ciechocinka i Warsz. 1700—1905 Transmisje z Warszawy. 1905 Odczyt. 1920 Rozm. 1935 Kom. sportowy. 1940—2100 Transm. z Warsz. 2110—2300 Transmisje z Warsz. i Ciechocinka. 2300 Skrzynka poczt. w jez. fran.



Splyw kajakowy do morza.

W dniu wczorajszym poczęły zjeżdżać do Torunia z całej Polski drużyny kajakowe, uczestniczące w wielkim spływie kajakowym do morza. Zgromadzone w Toruniu kajaki popłyną Wisłą do Gdańska, a stamtąd do Gdyni, gdzie spływ się zakończy. Na naszym zdjęciu z lewej strony honorowy komandor spływu gen. Kwaśniewski przemawia do opuszczających Warszawę uczestników spływu, na zdjęciu z prawej strony widzimy uczestników spływu w drodze do Torunia.



HUGO WAST.

5.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Ze swego miejsca widział młodzieniec Panchitę, kłęząca poza jedną z kolumn pierwszego dziedzińca, rozmოდłona w jakimsi głębokim skupieniu.

Ten dobrze znany obraz wywarł na nim tak silne wrażenie, jak nigdy dotąd: krążanek drugiego dziedzińca, pokryty żłobionymi dachówkami i palmy i bielejące pilastry z pnącym się u ich stóp powojem, który wiosna obspynała śnieżnym kwieciami, wysokie szumiące eukaliptusy, leniwe figowce, wyciągające swe ramiona, pośród których spacerowały kury, a pośrodku rozłożyste drzewo pomarańcze, napełniające zapachem swych kwiatów przenikliwie powietrze przedwieczne.

Mamita Roza powstała i oddaliła się, pozostawiając go z Ewangelią. Dziewczynka rozglądała się ciekawie po otaczających ją przedmiotach.

Juan Manuel zadawał sobie pytanie, o czym mogła myśleć ta główka dziewięcioletniego dziecka i, nie wiedząc sam czemu, czuł się szczęśliwy i wzruszony.

W sąsiedztwie, gdzie na piętrze zainstnowano piecisk Chaminade'a i zabrzmiał jakiś czysty głos kobiety: „Toi, rien que toi, toujours toi!”

Dziewczynka zapytała towarzysza, co to znaczy, a on jej objaśnił.

Pograżała się w głębokiej zadumie, poczem rzekła:

— Juanie Manuelu, dlaczego nazywasz się tak jak Rozas?

— Nie podoba ci się moje imię?

— Owszem podoba się, ale budzi we mnie lek...

Ewangelią zaczęła się śmiać, wstała, ucałowała go i pobiegła na pierwszy dziedzińiec, dokąd ją wzywała Panchita.

Młodzieniec dał jej odejść.

Wiele lat potem, ile razy wchodził do domu mamity Rozy, widział niby w starym zwierciadle, odbity w swej pamięci obraz owego wieczoru, zaczynając od polewki mlecznej, przygotowanej przez babkę, aż do namiętej melodii pieśni Chaminade'a.

ROZDZIAŁ III.

Od wyjazdu Ewangeliny do babki upłynęło kilka lat.

Don Pedro Rojas, który był wczesnym ptakiem, szedł zrana do zagrody dla krów, aby wypić dwa dzbanki mleka, stanowiącego jego zwykłe śniadanie.

Niski, barczysty i krępy, z oczyma przesłoniętymi ciężkimi powiekami, z siwiejącą brodą, w ubraniu zaniedbanem, ale z dobrej wełny, budził swą postać poważaniem, a może i lek, wskutek nierównego, a chwilami nawet gwałtownego usposobienia.

Jakkolwiek dom mieszkalny nie był stary, deszczem poczynili bielone wapnem ściany i dachówki o dwóch ściekach.

Zbudowano go na wzniesieniu, a z północnego krążanka widać było łany koniczyny, które, rzekłbyś, kołysało dziwne drżenie, gdyż tysiące białych motyli, tych dzieci wiosny, fruwało, muskając wonne fioletowe kwiecie, otwierające się ku słońcu.

Tego roku don Pedro Rojas skompletował pierwszy tysiąc hektarów koniczyny. Przed nim, tutaj, w samym środku *chaco santafesino*, nikt nie próbował obsiać całej połaci koniczyną. Sam don Pedro w ciągu pięciu lat eksploatował swoje czteromilowe pola według dawnego trybu na sposób kreolski, używając naturalne pastwiska i przygotowany na to, że może stracić tysiąc krów w czasie każdej posuchy.

Ale od jakiegoś czasu zaczął wchodzić na nowe tory gospodarstwa mniej rytynicznego, a bardziej zyskowego. Co roku obsiewał koniczyną dwieście nowych hektarów, zmniejszał ilość krów kreolskich i ulepszał krzyżowanie.

Mówiono, że siedzi po uszy w zobowiązaniach bankowych, że na jego posiadłości ciąży duża hipoteka, że któregoś dnia terminy zniwczą wszystkie te ulepszenia. Ale don Pedro nie przeszkadzał tym gawędom, przekonany, że ziemię, podrożale wskutek spekulacji, nie mogą być dalej eksploatowane zapomocą dawnych metod, które już go zrujnowały.

Dom otoczony bukiem pomarańczy, w których gałęziach wisi sobie gniazda ptaki, dyszał zrana wonią niby kosz kwiatów. Aleja eukaliptusowa prowadziła aż do gościńca publicznego, przecinając pole koniczyny.

Don Pedro szedł po stwardniałej ziemi dziedzińca.

W czasie kiedy gospodarz wstawał, służba była już przy robocie, kierowana przez don Procora, rządząc posiadłością już od dwudziestu lat.

Zaczynało się lato; mokra wiosna pokryła pola soczystymi pastwiskami, a drzewa w lesie młodeimi pakami. Przenikliwy aromat kwiatowych zapachów docierał do domów szerokiemi falami. Pole kukurydzywe w promieniach słońca odbijającego się w szerokiej lśniących liściach, ukazywało szafraonowej barwy kście.

Za domem mieszkalnym znajdowała się kuchnia, gdzie dona Pepa, żona rządzący, przygotowywała dla służby olbrzymie porcje jadła. Nieco dalej mieściły się budynki gospodarskie, obok zaś zagroda dla krów i barak dla cieląt.

Gdy don Pedro przybył do zagrody, kilka krów, leżących na nawiezionej ziemi, oczekiwało swjej kolei, żując flegmatycznie. Wszystkie były kreolskie i czarne, bo bez tych dwóch właściwości gospodarz nie kwalifikował ich do dojenia; miało to być, według niego, gwarancją zabezpieczającą mleko od mikrobów tuberkulozycznych.

Maria Teresa, jego córka, doila jedną krowę *ya quane* o ścietych rogach, która powitała leniwym porykaniem swego pana, dającego jej zwykle kawałki placka, i obliżywała sobie nozdrza, dysząc kłębami pary.

Cielak, czarny jak i matka, walczył rozpaczliwie, aby znaleźć wymię, póki mu go nie odbiora bezlitosne ręce dójki i skoro mu pozwolono, ciągnął chciwie, zachłystując się, aby połknąć jak najwięcej.

Podczas gdy Lucia, córka rządzący, uwiązywała cielaka, Maria Teresa zaczęła napełniać mlekiem zdobny w deseń dzbanek, w którym tryskające strugi dźwięczały podniecającą melodią.

Płana mieniła się w złocistym świetle poranka. Don Pedro wypił powoli pachnące mleko, poczem wsiadł na konia i pojechał obejrzeć swe pola, gdzie lato dyszało pełnią życia.

To otoczenie dobrze odpowiadało postaci Marii Teresy, starszej o kilka lat od Ewangeliny.

O tej dziewczynie pisała matka pełne smutku listy do mamity Rozy. Biedna kobieta przeczuwała, że córka ta będzie rosła zaniedbywana przez ojca, nieograniczoną pani swjej woli. (D. c. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najpocześniejszym miesięcznym organie prasowym. — Najlepiej na Kład — Najtańsze ogłoszenia — Największe formaty — Pełna drobnych ogłoszeń nowożytny od 1 do 50 gr

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez względu na datę zawieszenia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasę Prowincjonalną wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych polegają wyłącznie — Do numerów dwunastych i niedzielnego ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przedziale od godziny 10 do 12 rano

Omyłki w ogłoszeniach nie odpowiadają do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile szwajkują na to odpowiedź techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI